

Wydłużenie gwarancji może być manipulacją

ORZECZENIE

Sławomir Witkariak
slawomir.witkariak@infor.pl

Firma startująca w przetargu nie może oferować nierealnie długiego okresu gwarancji tylko po to, by podwyższyć swą punktację w ramach jednego z kryteriów oceny ofert. Krajowa Izba Odwoławcza uznała to za czyn nieuczciwej konkurencji i nakazała odrzucić ofertę proponującą 30 lat gwarancji na sprzęt, który z zobowiązania podlega wymianie co kilka lat.

Analiza ogłoszeń o zamówieniach pokazuje, że ostatnia nowelizacja przepisów nie zmieniła nawyków zamawiających i najczęściej stosowanym przez nich kryterium, obok ceny, jest długość gwarancji (pisaliśmy o tym w „Nic się nie zmieniło: nadal kupujemy to, co najtańsze”, DCP 199/2016). Jeśli kryterium temu przypisze się zbyt dużą wagę i jednocześnie nie określili limitu długości gwarancji, wykonawcy mogą próbować pewnych manipulacji.

Tak stało się w zorganizowanym przez Komendę Główną Policji przetargu na powiększenie zasobów dyskowych systemu informatycznego. O wyborze ofert decydowały dwa kryteria: cena (60 proc.) oraz okres gwarancji połączony z wsparciem technicznym (40 proc.). Startujące w nim firmy proponowały ceny od 9,7 mln do 18 mln zł i okresy

gwarancji od 5 do 7 lat. Tylko jedna oferta zasadniczo odbiegała od innych. Przedsiębiorca zażądał w niej 29 mln zł. Mimo to miał szansę wygrać przetarg, gdyż zaproponował aż 30 lat gwarancji.

O ostatecznym wyborze miała zdecydować aukcja elektroniczna, ale przed jej przeprowadzeniem jeden z wykonawców wniósł odwołanie, w którym zażądał odrzucenia oferty z 30-letnią gwarancją. Przekonywał, że przeciętny czas użytkowania urządzeń, których dotyczy przetarg, jest kilkakrotnie krótszy od zaproponowanego okresu gwarancji. Macierze muszą być wymieniane co 7 lat, a przelączniki sieciowe nawet co 5. Wynika to nie tylko ze starzenia się elementów urządzeń, ale także z postępu technologicznego. Za 7 lat nikt nie będzie już korzystał z montowanych dzisiaj macierzy, tylko ze sprzętu o dużo lepszych parametrach.

Twierdzenia te znalazły potwierdzenie w publikacjach specjalistycznych, jak i informacjach podawanych przez producentów urządzeń. W tej sytuacji KIO uznała, że wydłużając okres gwarancji firma naruszyła dobre obyczaje kupieckie i dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji.

„Ukształtowanie okresu gwarancji na poziomie aż 30 lat miało na celu niezaoferowanie jak najkorzystniejszych warunków zama-

wiającemu, niekonkurowanie ceną, czy jakością, lecz jedynie wykorzystanie bilansu kryteriów oceny ofert ze szkodą zarówno dla zamawiającego, jak i innych wykonawców. Takie ukształtowanie okresu gwarancji miało na celu doprowadzenie do sytuacji, w której ze względu na absurdalnie długi okres gwarancji uzyska on maksymalną liczbę punktów, a wykonawcy, którzy zaoferowali okresy rynkowe (...) otrzymają praktycznie zerową ilość punktów. Wykonawca w tej sytuacji może pozwolić sobie na zaoferowanie nawet bardzo niekorzystnej cenowo oferty, którą zamawiający będzie musiał zapłacić od razu i czego nie zrekomensuje sztucznie wydłużony okres gwarancji” – podkreślił w uzasadnieniu wyroku przewodniczący składu orzekającego Przemysław Dzierżędzki.

Choć formalnie wykonawca nie naruszył żadnego przepisu, to naruszył dobre obyczaje kupieckie i interes innych przedsiębiorców. Nie mogli oni konkurować z nim na rynkowych zasadach. Oferując realne terminy gwarancji, uzyskali od 0 do 5,93 pkt w ramach pozacenowego kryterium, podczas gdy nieuczciwy wykonawca aż 40 pkt. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej, sygn. akt KIO 1449/16 i KIO 1501/16 (sprawy połączone).
www.srewny.gazetaprawna.pl/orzeczenia

MS chce utrudnić zakładanie spółek przez internet

REJESTRY

Patryk Słowik
patryk.slowik@infor.pl
@PatrykSłowik

Pomysł nowelizacji kodeksu spółek handlowych podoba się Krajowej Radzie Sądowictwa i Sądowi Najwyższemu. Krytycznych uwag nie mają także sędziowie z poszczególnych apelacji. Protestuje jednak stanowczo reprezentująca biznes Konfederacja Lewiatan.

O co chodzi? Otóż obecnie, aby zawiązać spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym (tzw. S-24), trzeba przy podpisaniu umowy oraz wniosku o wpis skorzystać z jednego spośród trzech wariantów: zwykłego podpisu elektronicznego, kwalifikowanego (bezpiecznego) podpisu lub podpisu potwierdzonego profilem zaufanym ePUAP. 80 proc. rozpoczynających działalność w formie spółki kapitałowej korzysta z tej pierwszej możliwości, która jest najtańsza i najmniej skomplikowana. Rzecz w tym, że korzystają z niej również przestępcy. Resort sprawiedliwości zidentyfikował ponad 40 przypadków rejestracji spółek przez internet na cudze dane

osobowe. Postanowił więc tę praktykę ukuć. Propozycja jest prosta i polega na rezygnacji z możliwości zawiązania spółki w systemie S-24 przy wykorzystaniu zwykłego podpisu elektronicznego i pozostawienie do wyboru dwóch bezpieczniejszych wariantów. Ma to w ocenie MS wpłynąć na poprawienie się bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

Konfederacja Lewiatan zwraca jednak uwagę na drugą stronę medalu. Jak bowiem czytamy w piśmie prezydent organizacji Henryki Bochniarz do wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła, „projekt ustawy (...) ma na celu niepotrzebne zaostreżenie wymogów dotyczących założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”. I dalej, że proponowane zmiany spowodują spadek zainteresowania przedsiębiorców składaniem wniosków przez internet i powrót do tradycyjnego trybu papierowego.

A to doprowadzi do znacznego wydłużenia procesu rejestracji podmiotu, który już dzisiaj jest długi i wynosi od 4 do 6 tygodni – podkreśla Henryka Bochniarz. Zwraca ona też uwagę, że 40 przypadków nadużyć w ciągu 4 lat

działania systemu S-24 należy raczej postrzegać jako sukces funkcjonującego rozwiązania, a nie jego porażkę. Należy bowiem pamiętać, że za pomocą zwykłego podpisu elektronicznego zostało zawiązanych ok. 30 tys. spółek. W efekcie utrudnianie działalności ogółowi biznesu z powodu śladowej liczby przypadków działalności o znamionach przestępczej należy – w ocenie przedstawicieli przedsiębiorców – postrzegać jako chybione.

– W pierwszej kolejności powinny być prowadzone prace nad usprawnieniem platformy ePUAP oraz skróceniem okresu oczekiwania na rejestrację podmiotów w KRS – podkreśla prezydent Konfederacji Lewiatan.

Co ciekawe, w uzasadnieniu do przedstawionego projektu nowelizacji k.s.h. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśliło, że w toku nieformalnych konsultacji przeprowadzonych ze środowiskiem przedsiębiorców, jeszcze przed opublikowaniem dokumentu, Konfederacja Lewiatan propozycję popierała. ©

Więcej na
www.gazetaprawna.pl

Etap legislacyjny
Projekt ustawy w konsultacjach

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA



Nowe obowiązki dla firm we wpłatach na PFRON

Praktyczny przewodnik po zmianach

Przedstawia sposoby obliczania stanów zatrudnienia oraz dokumentowania niepełnosprawności i szczególnych schorzeń pracowników

Bestseller

- Kto skorzysta, a kto zapłaci więcej?
- Czy można zgodnie z prawem obniżyć wpłaty?
- Jak obliczyć ulgę na nowych zasadach?
- Jak wypełnić nowe formularze informacyjne i deklaracje

Teraz cena: 69 zł
zamiast 89 zł

ZAMÓW: www.sklep.infor.pl | tel. 22 761 31 27 | bok@infor.pl